

Sygn. akt II Ca 1201/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Małgorzata Kleszyk**

Sędziowie: **SO Marek Boniecki (spr.)**

**SO Cezary Klepacz**

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 r. w Kielcach

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. I C 131/11

**oddala apelację.**

**II Ca 1201/13**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach**

**z dnia 5 grudnia 2013 r.**

Powód S. M. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 27 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał na skutek śmierci żony w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń oraz kwoty 5100 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania nagrobka. Powód zażądał także zasądzenia odsetek ustawowych od obu kwot od dnia 18 grudnia 2010 r. oraz kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 3000 zł z tytułu odszkodowania należnego na podst. art. 446 §3 k.c. oraz 900 zł zwrotu kosztów nagrobka przy przyjęciu 70% przyczynienia poszkodowanej do powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, z którego wynika, że w dniu 22 lipca 2010 r. w miejscowości G. żona powoda przekraczająca drogę w obrębie

skrzyżowania została potrącona przez kierującego motocyklem D. W.. Wskutek odniesionych obrażeń zmarła po przewiezieniu do szpitala. Sprawca zdarzenia został prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 177 §2 k.k. Był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który wypłacił powodowi tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej 3000 zł oraz 900 zł tytułem kosztów związanych z wystawieniem nagrobka, przy przyjęciu 70% przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody. E. M. i S. M. byli małżeństwem od 1959 r. W dniu wypadku powód miał 81 lat, zaś jego żona 70. E. M. zajmowała się gospodarstwem domowym, opiekowała chorym mężem. Powód nie był bezpośrednim świadkiem wypadku, ale zaraz po zdarzeniu znalazł się na jego miejscu. Po śmierci żony stan emocjonalny powoda uległ pogorszeniu.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części. Za podstawę prawną orzekania w przedmiocie zadośćuczynienia przyjął art. 446 §4 k.c. Uznał, że powód na skutek śmierci żony doznał znacznej krzywdy. Był z nią emocjonalnie związany, opiekowała się nim. Jednocześnie Sąd uznał, że art. 11 k.p.c. nie stał na przeszkodzie ustaleniu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody. Opierając się na przeprowadzonych w sprawie opiniach biegłych z zakresu ruchu drogowego, ocenił stopień przyczynienia na 50%. Sąd uwzględnił także kwoty wypłacone już powodowi w toku postępowania likwidacyjnego.

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie dodatkowo kwoty 16 500 zł (15 000 zł zadośćuczynienia i 1500 zł odszkodowania) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2010 r.

Skarżący zarzucił: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 11 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że prawidłowy sposób poruszania się E. M. przechodzącej przez drogę w chwili jej potrącenia przez motocykl kierowany przez D. W., ustalony w sentencji prawomocnego wyroku karnego jest okolicznością uboczną, która nie wiąże sądu cywilnego, podczas gdy jest to istotna okoliczność wpływająca na stopień winy sprawcy, a tym samym na wymiar kary; 2) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że E. M. przyczyniła się do skutków wypadku, podczas gdy poruszała się ona prawidłowo, przechodząc przez drogę w miejscu, w którym było to dozwolone.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż uzasadnienie Sądu pierwszej instancji częściowo w zakresie ustaleń faktycznych nie odpowiada wymogom określonym w art. 328 §2 k.p.c. Spostrzeżenie to dotyczy tej części uzasadnienia, w której Sąd powołuje się na twierdzenia powołanych w sprawie biegłych. Ustalenie postawy faktycznej nie może pokrywać się z przedstawianiem zebranego materiału. Sąd ma natomiast obowiązek wypowiedzenia się, jakie zajął stanowisko co do faktów spornych między stronami. Ustalenie stanu faktycznego winno mieć charakter kategoriyczny (por. K. Piasecki w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 1996, s. 1001 i nast.) Jako że jednak skarżący nie sformułował zarzutu naruszenia prawa procesowego, zaś sporządzone uzasadnienie mimo stwierdzonych uchybień nie uniemożliwia kontroli instancyjnej, Sąd Okręgowy mógł rozpoznać sprawę co do meritum.

Ustalenia Sądu Rejonowego co do miejsca, czasu oraz skutków zdarzenia drogowego poczynione zostały z poszanowaniem reguł wskazanych w przepisie art. 233 §1 k.p.c., a nadto nie były w sprawie sporne, co pozwoliło Sądowi Okręgowemu przyjąć je za własne. Podobnie poza sporem pozostawała odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń oraz prawomocne skazanie sprawcy wypadku.

Niekwestionowane były także wynikające z opinii biegłego A. G. ustalenia, że E. M. przechodziła przez jezdnię na skrzyżowaniu, w pobliżu którego nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych oraz że sprawca wypadku poruszał się z niedopuszczalną prędkością 75-80 km/h, przy ograniczeniu prędkości w danym miejscu do 50 km/h.

W swojej apelacji powód zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 11 k.p.c. Z zarzutem tym zgodzić się nie można. Według utrwalonego poglądu orzecznictwa, związanie sądu cywilnego, o którym mowa w powoływanym przepisie,

oznacza związanie ustaleniami sądu karnego w zakresie znamion przestępstwa popełnionego przez pozwanego na szkodę powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 142/11, LEX nr 1111011). Oczywiście chodzi tu także o sytuację popełnienia przestępstwa przez osobę, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność. Pogląd ten jest jak najbardziej zrozumiały, zważywszy fakt, iż art. 11 k.p.c. jako przewidujący wyjątek od zasad bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, winien być wykładany ściśle. Ubocznie zauważyć także można, że przepis ten nie ma charakteru materialnego. Zachowanie pokrzywdzonego nie należy do znamion przestępstwa opisanego w art. 177 §2 k.k., za które skazany został D. W., a zatem ustalenia sądu karnego w tym zakresie, nawet jeżeli znalazły się w sentencji wyroku skazującego, nie mają charakteru wiążącego. Zgodzić należy się przy tym z Sądem Rejonowym, że art. 11 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie ustaleniu przyczynienia się pokrzywdzonego przestępstwem do powstania szkody.

Nie sposób także podzielić zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych co do przyczynienia się żony powoda do powstania szkody. Apelujący powołał się w tym zakresie na przepis art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.), którego jego zdaniem biegli nie wzięli pod uwagę. Pogląd ten jest jednak nieprawidłowy. Biegły A. G. w swojej opinii powoływał się na ten przepis, ustosunkowując się zresztą do zarzutów strony powodowej (k. 188). Nie ma racji także skarżący, podnosząc, że E. M. prawidłowo przechodziła przez jezdnię. Przepis art. 13 ust. 2 ww. ustawy wprowadzić dopuszcza przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, lecz art. 13 ust. 3 nakłada w takim wypadku na pieszego obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdom. Jakkolwiek zatem w rozpoznawanej sprawie bezpośrednio poszkodowana przechodziła w miejscu dozwolonym, to nie ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi sprawcy, naruszyła przepisy ruchu drogowego i przyczyniła się w znacznym stopniu do zdarzenia, a co za tym idzie do powstania szkody. Przekonująco uzasadnione wnioski biegłego A. G. o możliwości uniknięcia wypadku przez pieszą poprzez zatrzymanie się na jezdni nie zostały w sposób skuteczny podważone. W tej sytuacji przyjęcie przez Sąd Rejonowy przyczynienia na poziomie 50% nie naruszało przepisu art. 362 k.c.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Okręgowy na podst. art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSO M. Boniecki SSO M. Klesyk SSO C. Klepacz